

Miasto się patrzy, czuję spojrzenie na stacji
Nie jestem przykładem dla mas
I nie będę przykładem dla was
Jestem nieidealny, nie chcę cię martwić
Nie jest tak pięknie jak widzisz w relacji
Lub gdzieś na koncercie
Piję ze szklanki podwójną na lodzie
I nie pytaj potem czemu wciąż nie śpię
Sława i siano robią ze mnie szmatę
Chcę się uśmiechnąć, jednak nie potrafię
Wracam później, bo bez celu jadę
I myślę dlaczego ciągle szukam wrażeń (skrr)
Nie chciałem być nikim specjalnym (yeah)
Ja chciałem se pić i być fajnym (yeah)
I robić numery z zajawki
Pierdolę waszą nienawiść (o)
W oczach widzę, że chcecie mnie zabić (o, o)
Chociaż szczerze jesteśmy tacy sami
To kurwa zostawiam was chamy za drzwiami
Nigdy nie kłamię w muzyce
I nie mam zamiaru, chociaż na to liczysz
I mimo tego, że rozkurwiam se życie
To nigdy nie powiesz mi, że jestem słaby
(słaby, słaby, słaby, słaby)

Skrr, uuu
GT-R albo M, uuu
Znikam w dzień, w nocy też, uuu
Jebać stres, pokój chcę, uuu
GT-R albo M

Nie pytaj czemu tyle pale
Jak na moich oczach bierzesz talerz
Wypierdalaj jak najdalej
Nie chcę was znać i być przykładem (nie)
Nie chcę was znać i być przykładem (nie, nie)
Budzę się z kacem nad ranem
I na świat mam wyjebane (bane, bane)
Nie chcę sam stać wśród was jak palec
Jestem złym dzieciakiem, ale łudzę się, że sam przestanę
Moi idole nie żyją, a ja ciągle za nich chcę wylewać wino
Moi idole nie żyją, a ja ciągle za nich chcę wylewać wino
R.I.P Biggie, L'A Capone, Papi i X
Sleepy, Tupac, Mac miller oraz Eazy
I każdy kto o mnie w ogóle nieładnie nawinał

Skrr, uuu
GT-R albo M, uuu
Znikam w dzień, w nocy też, uuu
Jebać stres, pokój chcę, uuu
GT-R albo M